

Oranżada – Koniec Świata

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą
Póki żyjemy i mam Cię obok
Zjechać z Tobą w dół po poręczu
Wspólnie się wyczołgać z nędzy
Schować szczęście tu pod podłogą
Zanim przyjadą i nas wywiozą
Zobaczyć razem niebo po burzy
Skoczyć w kałuże, żyć jak najdłużej
Jak najdłużej

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą
Póki żyjemy i mam Cię obok
Zjechać z Tobą w dół po poręczu
Wspólnie się wyczołgać z nędzy
Schować szczęście tu pod podłogą
Zanim przyjadą i nas wywiozą
Zobaczyć razem niebo po burzy
Skoczyć w kałuże, żyć jak najdłużej

Siedzę na ławce, patrzę na słońce
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę
Chyba już nigdy nie będzie lepiej
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę
Siedzę na ławce, patrzę na słońce
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę
Chyba już nigdy nie będzie lepiej
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę
Więc się nie spieszę

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą
Póki żyjemy i mam Cię obok
Poznać wszystkie diabły, anioły
Elfy, strzygi i upiory
Błąkać się w obrazach świętych
Spędzić dwie noce u wiedźm przeklętych
Spotkać tego, co się boją

Boga ze zrudziałą brodą
Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą
Póki żyjemy i mam Cię obok
Poznać wszystkie diabły, anioły
Elfy, strzygi i upiory
Błąkać się w obrazach świętych
Spędzić dwie noce u wiedźm przeklętych
Spotkać tego, co się boją
Boga ze zrudziałą brodą

Siedzę na ławce, patrzę na słońce
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę
Chyba już nigdy nie będzie lepiej
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę
Siedzę na ławce, patrzę na słońce
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę
Chyba już nigdy nie będzie lepiej
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę
Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą

Póki żyjemy i mam Cię obok
Złączyć się jednym przyjemnym dreszczem
Pochodzić razem nocą po mieście
Zimnym zachłusnąć się majem
Siedzieć i patrzeć na nasze tramwaje
Wypić z worka oranżadę
I wyprowadzić się na stałe

Siedzę na ławce, patrzę na słońce
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę
Chyba już nigdy nie będzie lepiej
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę
Siedzę na ławce, patrzę na słońce
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę
Chyba już nigdy nie będzie lepiej
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę
Więc się nie spieszę
Więc się nie spieszę
Więc się nie spieszę

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą

Póki żyjemy i mam Cię obok

Póki żyjemy i mam Cię obok

Póki żyjemy i mam Cię obok

Póki żyjemy i mam Cię obok



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych